Nr. 425 Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer. Tygodniowo w Krakowie 40 h, z dostawą po domu 46 h.
Cena numeru popołudniowego 4 h
Cena nru porannego 8 h
Oba wydania razem 10 h w mieście i na prowincyi.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi dwa razy dziennie: rano i po południu.
WYDANIE POPOŁUDNIOWE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2, I. p.
Telef. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Grecya między młotem a kowadłem.

Rokowania rosyjsko-rumuńskie.

Berlin, 1 grudnia.

„Nationalzeitung" donosi: Między Rumunią a Rosyą toczą się w Petersburgu rokowania. Prowadzi je Sazonow z posłem rumuńskim Diamandim, który jest rusofilem. Podobno stworzono poważną podstawę do dalszych rokowań. Rosya przyrzekła Rumunii **północną Bukowinę** (!), mimo iż zamieszkuje ją ludność prawosławna. Jako warunek stawia Rosya wypowiedzenie wojny państwom centralnym przez Rumunię.

„Nowoje Wremia" i „Russkoje Słowo" oświadczają, że Rosya byłaby skłonną do odstąpienia Rumunii większych terytoryów, jeżeli wypowie ona wojnę państwom centralnym. Dzienniki oświadczają, że ogół rosyjski z żalem przyjmie do wiadomości utratę „ziem rosyjskich" (mowa o Bukowinie!! — *Red.*), jednak naród poniesie ofiarę tę — dla Serbii.

Inne dzienniki uważają te rokowania za beznadziejne.

Rosya gospodaruje w Persyi.

Konstantynopol, 1 grudnia.

Jak donoszą z Teheranu, powołanie do gabinetu perskiego kilku wybitnych patryotów wywołało niezadowolenie w Rosyi. **W. ks. Mikołaj wysłał wojsko do Teheranu**, by wymusić ustąpienie gabinetu. Rosya miała zamiar zaaresztować wszystkich posłów, nie będących jej zwolennikami i usunąć żandarmeryę, na której czele stoją oficerowie szwedzcy.

Rząd perski nie ulakł się i przeniósł siedzibę rządu do Kum. Dopiero po oświadczeniu Rosyi, że cofnie wojska z pod Teheranu, szach wrócił z powrotem do stolicy. Szach pragnie jednak spokoju i rozpoczął z rządem rosyjskim pertraktacye, by uniknąć wojny. Żąda jednak wydalenia wojsk angielsko-rosyjskich z Persyi.

Podobno rozmaite szczepy maszerują na Teheran, by przyjść rządowi z pomocą.

Posłowie państw centralnych udali się wskutek wezwania rządu do Kum, gdzie obraduje parlament.

Fakta te przyznaje także i rząd rosyjski, oświadczając w oficyalnym komunikacie, że wojska jego znajdują się w odległości 30 klm. od Teheranu.

Za późno!

Turyn, 1 grudnia.

„Stampa" ogłasza artykuł swego współpracownika wojskowego, który sądzi, że proponowana przez Kitchenera **eksdedycya do Małej Azyi**, celem odcięcia drogi nieprzyjacielowi do Egiptu, wymagałaby 600 tysięcy wojska i tak wielkich przygotowań, że przyszłaby za późno.

„Stampa" uważa wycofanie wojsk sprzymierzonych z Grecyi i z Gallipoli za rzez zupełnie naturalną.

Podróże Kitchenera.

W Rzymie.

Lugano, 1 grudnia.

Lord Kitchener bawił w Rzymie. Jak donoszą dzienniki włoskie, konferował on z włoskim rządem w sprawie wschodniej, o ile ona dotyczy Włoch. Nie wiadomo jednak, jakie uchwały powzięto. Jak donosi „Avanti", wszyscy posłowie, nawet zwolennicy wojny, **uważają za wykluczone, by Włochy wysłały posiłki na wschód** w rozmiarach, jak to sobie wyobraża „Figaro". Nie wyklucza to jednak faktu — pisze z ironią „Avanti" — że posłowie uznaliby zarządzenia rządu, gdyby wysłano posiłki na wschód.

W Petersburgu?

Petersburg, 1 grudnia.

Petersburski „Dien" donosi, że Kitchener przybędzie wkrótce do Petersburga i będzie konferował z ministrem wojny Poliwanowem i Sazonowem. Później uda się Kitchener do cara. **Celem podróży** Kitchenera jest sprawa ekspedycyi na wschód.

Obecnie znajduje się w Rosyi angielska misya wojskowa, której członkowie również konferują z ministrem wojny. W ostatnich dniach udali się Anglicy do kwatery cara, następnie pojadą do Odessy. I ta misya ma za zadanie nakłonienie Rosyi do wyprawy na Bałkany.

Powrót do Anglii.

Londyn, 1 grudnia.

Przybył tu Kitchener.

Ofenzywa włoska nad Isonzo skończona.

Budapeszt, 1 grudnia.

„Az Est" donosi z Lugano, że prasa włoska przygotowuje opinię na ukończenie ofenzywy nad Isonzo. Od kilku dni pojawiają się w prasie artykuły, omawiające trudności tych walk i znakomite stanowiska wojsk austro-węgierskich, wobec których łamią się ataki włoskie. **Nic dziwnego, że usiłowania Włochów są bezowocne.**

Gabinet Brianda wobec Izby.

Genewa, 1 grudnia.

Nowe zarządzenia ministerstwa wojny, tyczące się powołania nowych roczników pospolitego ruszenia armii terytoryalnej i powołanie rocznika 1917, wywołało w Izbie żywe niezadowolenie. Wedle doniesień dzienników paryskich rząd postawi tę sprawę w Izbie, o ile przyjdzie pod obrady jako sprawę zaufania.

Belgowie pędzeni do Rosyi!

Frankfurt, 1 grudnia.

„Frankf. Ztg." *via* Amsterdam donosi:

„Echo Belge" podaje, że żołnierze belgijscy, wysłani do Rosyi, zostali tam dobrze przyjęci; na front mają być posłani dopiero na wiosnę. Dodaje wszakże: „Cieszy nas to, ale nie możemy zaniechać żalu, że **nasi chłopcy są używani do tego, ażeby dopomagać milionowej armii rosyjskiej.** Belgia, jako mały neutralny kraik, mogła raczej oczekiwać czegoś przeciwnego".

W sprawie odszkodowania dla ofiar wojny.

Frankfurt, 22 listopada.

Jak donosi „Frankf. Ztg", w Petersburgu odbyło się zebranie, na którem omawiano sprawę odszkodowania dla tułaczów z Królestwa, którym zniszczono lub zabrano dobytek. Książę Czertwertyński oświadczył, że **nie było rozporządzenia, nakazującego niszczenie mienia.** Skarb rządowy ma wypłacić odszkodowanie. Na froncie południowo-zachodnim wydano kwitów rekwirycyjnych na kwotę 24 milionów rubli.

Omawiano także sprawę odszkodowania **obcych poddanych.** Poseł Krupiński oświadczył, że **obowiązek państwa wypłacenia odszkodowania nie rozciąga się na Galicyę.** Rząd rosyjski wysłał do zajętych części Galicyi tyle bydła i nasion rolniczych, że nie może jeszcze płacić odszkodowania. Plehwe oświadczył, że **rząd rosyjski zapłaci odszkodowanie i w Galicyi, jeżeli kraj ten stanie się gubernią rosyjską.**

Ciekawe pytanie zadał Armeńczyk, poseł z Baku, Popadianow, a mianowicie, jak zareagują sąsiednie narody bezpośrednio nie dotknięte wojną, na zasadę, że **Rosya oszukuje narody, o ile nie dostaną się pod berło Rosyi.**

Ostatecznie odesłano sprawę do ministerstwa spraw zewnętrznych.

Z tego krótkiego sprawozdania dowiadujemy się kilku bardzo chakterystycznych szczegółów. Przedewszystkiem z ust ks. Czertwertyńskiego padło cenne przyznanie, że rabowano na własną rękę za karę. Kto zostanie poddanym rosyjskim, ten w nagrodę może dostać odszkodowanie za zniszczenie lub rekwirowane mienie. A jeżeli nie zostanie poddanym rosyjskim, co wówczas? Na to pytanie nie dało zebranie żadnej odpowiedzi.

Z rosyjskiego komunikatu.

Wiedeń, 1 grudnia.

(BK). Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu z 29 listopada. Na północny zachód od Dźwińska koło Ilukszt i wsi Kazimirski, 5 klm. na północ od Ilukszt, otworzyli Niemcy w nocy na 28 listopada gwałtowny ogień działowy na nasze okopy strzeleckie i zaatakowali je. W naszym ogniu koncentrycznym działowym i karabinowym cofnęli się Niemcy do swych okopów, gdzie ucierpieli pod własnym ogniem bateryj. Część naszych wojsk wtargnęła w tym samym czasie do Iluksztu i obsadziła południowe przedmieście.

Na południe od Pińska wykonały nasze wojska wspaniałe wtargnięcie w niemieckie linie. W nocy na 28 dotarły niepostrzeżenie do kwatery sztabowej 82 niemieckiej dywizyi rezerwowej w domu właściciela dóbr w Newel, 25 klm. na południowy wschód od Pińska, zaatakowały niespodziewanie granatami ręcznymi straże i zabiły je, poczem wzięły do niewoli dwóch generałów, między tymi komendanta dywizyi, oraz trzech oficerów i jednego lekarza. Po nadejściu pomocy Niemcom z Gorylic, 4 klm. na zachód od Newla, cofnęły się nasze wojska, przeprowadziwszy w pewne miejsce jeńców. Nasze straty wynoszą pewną liczbę rannych i zabitych. Wśród rannych znajdują trzej oficerowie, wśród poległych jeden oficer.

Cadorna a Juliusz Cezar.

Lugano, 1 grudnia.

„Berl. Tagebl." donosi: Cadorna jest na drodze do nieśmiertelnej sławy. Stara „Accademia della Crusca" we Florencyi odbyła posiedzenie, na którem podsekretarz w ministerstwie oświaty, powiedział: Sprawozdania Cadorny są **wzorem prawdziwego ducha włoskiego.** Co więcej, przypominają te sprawozdania piękno stylu Juliusza Cezara. Mimo wszystko sprawozdania Cadorny byłyby pustymi frazesami, gdyby ich nie ożywiało źródło prawdy **wspaniałych czynów**, wielkopomnych ofiar, dumnej energii i bohaterskiego poświęcenia.

Obowiązkowa służba wojskowa w Anglii.

Londyn, 1 grudnia.

Doniesienie biura Reutera: Dnia 29 listopada wieczorem Austryaiczycy, Kanadyjczycy i Zelandczycy **rozbili zgromadzenie studentów**, na którem

miano zaprotestować przeciw obowiązkowi służby wojskowej. Napastnicy pozdzierali chorągwie, któremi sala była ubraną i rozbili stół przewodniczącego, poczem wyrzucili z sali uczestników pierwotnego zgromadzenia i odbyli sami kontrzgromadzenie, na którem powzięto uchwałę, aby wcześniej wojny nie kończono, zanim nie będą przyjęte warunki koalicyi.

Sytuacya polityczna na Bałkanie

Odpowiedź grecka.

Ateny, 1 grudnia.

Rząd wręczył odpowiedź na notę czwórsojuszu. Rząd domaga się od czwórsojuszu dokładnych wyjaśnień, jakich ułatwień żąda on dla swych wojsk, by im zapewnić swobodę działania w Macedonii, albowiem żądanie to, w nocie czwórsojuszu, było postawione bardzo ogólnie. **Grecya rozumie to żądanie, jako prawo czwórsojuszu do używania kolei dla transportów wojsk i żywności.**

Charakter greckiej odpowiedzi.

Londyn, 1 grudnia.

(BK). Biuro Reutera donosi z Aten: Oddane przez prezydenta greckich ministrów Skuludisa wobec przedstawicieli czwórsojuszu w dniu 29 listopada oświadczenie jest w rzeczywistości odpowiedzią na ostatni krok wspólny przedstawicieli koalicyi u rządu greckiego. **Podstawą odpowiedzi Grecyi jest neutralność,** która ma tak długo dla czwórsojuszu charakter życzliwy, **jak długo nie będą naruszone prawa zwierzchności Grecyi** i nie będą narzucone **żadne ograniczenia natury wojskowej.**

Niema żadnego powodu do tego, aby czwórporozumienie zamierzało zmienić swe pierwotne żądania. W kołach dyplomatycznych spodziewają się pomyślnego załatwienia sprawy.

Grecya między młotem a kowadłem.

Genewa, 1 grudnia.

Korespondent „Temps“ rozmawiał z greckim prezydentem ministrów Skuludisem, który mu oświadczył: Nie jestem członkiem żadnej partyi, a przyjąłem swe obowiązki pragnąc służyć ojczyźnie. Skudulis, omawiając trudność położenia Grecyi, powiedział: „Grecya znajduje się między młotem a kowadłem. Położenie rządu jest bardzo trudne. **Staramy się zachować wobec czwórsojuszu najściślejszą neutralność,** jednak musi on ułatwić nam sytuacyę“.

Misya polityczna bułgarska w państwach neutralnych.

Sofia, 1 grudnia.

Oficyalny organ Radosławowa „Narodni Prava“ wyraża zadowolenie z powodu wysłania specyalnej misyi dyplomatycznej bułgarskiej, której zadaniem będzie wytłómaczenie, oraz **obrona obecnego stanowiska politycznego Bułgarów.** Misya ma udać się przedewszystkiem do Szwajcaryi, poczem odwiedzi stolice Holandyi, Danii, Szwecyi i Hiszpanii. Stolice neutralnych dotąd państw bałkańskich nie są celem podróży wspomnianej misyi. Tłómaczą to w ten sposób, że pomiędzy Bułgaryą i wszystkiemi państwami bałkańskiemi doszło już dawniej do ugody polityczno-dyplomatycznej.

Po zdobyciu Prizrentu.

Wojska austro-węgierskie pod Plevlje.

Mor. Ostrawa, 1 grudnia.

Korespondent „Morgenztg“ donosi: Wojska austro-węgierskie, maszerujące na Plevlje, **znajdują się w odległości o 15 klm. od tego miasta.** Jedna kolumna posuwa się na drodze, prowadzącej z Czajnicy ku Plevlje. Centrum, które wyruszyło z Priboju, zajęło wzgórze Poblaski i Pobjenik-Planiny, zagrażając w ten sposób Plevlje.

Kolumna, posuwająca się ku Ipekowi, odrzuciła stawiających opór Serbów na Rudnik, wziąwszy do niewoli 210 jeńców.

Również Bułgarzy posuwają się stale naprzód pod Djakową w ciągłych utarczkach ze strażami serbskiemi.

Wojska niemieckie w Ueskűb.

Budapeszt, 1 grudnia.

„Az Est“ donosi z Lugano: Pierwsza grupa generała Gallwitza nadeszła do Ueskűb. Gen. Sarrail nie potrafi odeprzeć ataków niemieckich, lecz **będzie się musiał cofnąć na terytoryum greckie.**

Czarnogóra wierna czwórsojuszowi.

Kolonia, 1 grudnia.

„Köln. Volksztg“ donosi, że król Nikita wydał odezwę do narodu, w której, wzywając do spokoju, oświadcza, że naród czarnogórski pozostanie wierny tradycyi i raczej umrze, aniżeli się podda wrogowi. Koalicya zobowiązała się do dostarczenia środków żywności. Naród będzie dzielnie bronił swej ojczyzny.

Kronika wojenna.

Rosyjska misya wojskowa i marynarki do Londynu składa się z wiceadmirała Russina, generała majora Sawrujnowicza i siedmiu innych oficerów. Według doniesienia „Timesa“, ma misyą ta przedewszystkiem za zadanie ułatwić dostawy amunicyi dla rosyjskiej armii i floty.

Pasicz w Skutari. (Ag. Havasa). Dnia 28 listopada przybył tu prezydent ministrów serbskich Pasicz z członkami rządu serbskiego i zamieszkał tu, jako w przyszłej siedzibie rządu serbskiego.

Prezes N. K. N. o sytuacyi.

Prof. Jaworski w rozmowie ze współpracownikiem „Gazety wieczornej“ oświadczył:

Miło mi było poinformować lwowskich obywateli, jako przedstawicieli całego społeczeństwa stolicy, o ogólnej sytuacyi naszych spraw polskich, które budzą **otuchę jasnej przyszłości.**

— Jaki nastrój, panie prezesie, panuje w Królestwie, a zwłaszcza w Piotrkowie?

— W Piotrkowie byłem podniesiony na duchu pełną energii i inicyatywy pracą departamentu wojskowego. Muszę też przyznać, że odniosłem wrażenie niezwykle silne podczas świetnego zebrania obywateli ze wszystkich stron Królestwa. Przejęty byłem głęboko tą **jednomyślnością,** z jaką wszyscy ci zebrani **przedstawiciele Królestwa Polskiego oświadczyli się za ideą Legionów** wraz z wszystkiemi jej konsekwencyami. Mam też niepłonną nadzieję, opartą na zapewnieniach obecnych tam polityków polskich z Królestwa, że to stanowisko, zajęte przez zjazd piotrkowski, wpłynie w sposób wybitny na zachowanie się całego Królestwa Polskiego.

— Jak, panie prezesie, ujawni się formalnie porozumienie N. K. N. z **Kołem polskiem?**

— Naogół muszę powiedzieć, że sprawę stosunku N. K. N. do Koła polskiego powiększono zgoła niepotrzebnie w prasie. Bo przecież zasadniczej **różnicy materyalnej** między obiema organizacyami **niema żadnej.** Aby jednak jednolitość programu miała i zewnętrzny swój wyraz, to, jak donosły już dzienniki, N. K. N. odbył posiedzenie, przyjętem jednomyślnie zapatrywaniem o konieczności „doprowadzenia do **zupełnego porozumienia.** Może też już w bieżącym żącym tygodniu odbędą się w Wiedniu zapowiedziane w tym kierunku konferencye.

— Jaki ogólny sąd ma pan prezes o ostatecznym wyniku dzisiejszej zawieruchy wojennej?

— Jako polityk, który całe życie hołdował programowi pozytywnemu, a nie opozycyi, jestem **optymistą.** I pozostałem nim zawsze, nawet w chwilach ciężkich i trudnych, w jakich byliśmy w ubiegłym roku wojny. — Pomimo wszelkie przejścia i cierpienia, przez które tak ja, jak i N. K. N. przechodziliśmy, pozostałem optymistą i nim nadal zostanę.

KRONIKA.

O pobyt w twierdzy. W biurze ewidencyjnem magistratu (oficyny, parter na prawo) pozostała jeszcze pewna ilość nieodebranych odznak metalowych. Magistrat przypomina obecnie tym wszystkim, którzy otrzymali książeczki legitymacyjne na stały pobyt w twierdzy, a dotychczas nie odebrali odznak metalowych, że należy to jak najspieszniej uczynić, aby uniknąć grożącego unieważnienia książeczek legitymacyjnych. Równocześnie magistrat podaje do wiadomości, że w powyższem biurze można nadal składać zgłoszenia o stały pobyt w twierdzy, które w miarę miejsca będą uwzględniane.

Powrót uchodźców do wschodniej Galicyi. Jak wiadomo, dozwolonym będzie wychodźcom powrót do **Lwowa,** Jasła, Cieszanowa, Jaworowa, Bohorodczan, Kałusza, Drohobycza, Stryja, Skolego, Rudek, Sambora. Ministerswo spraw wewnętrznych, jak donosi prasa lwowska, zakreśliło **5-tygodniowy termin** do powrotu. Policya wiedeńska, względnie starostwa starać się będą dla wychodźców o pozwolenie do powrotu w komendzie etapowej we Lwowie, ponieważ Lwów pozostanie i nadal ściślejszym terenem wojennym.

Podrożenie słoniny i smalcu. Jak wiadomo została ogłoszoną nowa taryfa rządowa tłuszczów, w której ceny smalcu i słoniny zostały znacznie podwyższone. Taryfa ta obowiązywać będzie od 15 grudnia. W tym też czasie ukaże się również nowa taryfa maksymalna w Krakowie, podwyższająca ceny słoniny i smalcu stosownie do cen naznaczonych przez taryfę rządową.

Naturalnie, jak zwykle przez te dwa tygodnie nie można będzie zapewne nigdzie dostać ani słoniny ani smalcu. Dopiero po 15 grudnia, gdy nastąpi podwyżka tych artykułów, ukażą się one cudownym sposobem w dostatecznej ilości we wszystkich odrazu handlach krakowskich.

Kradzież mydła. W nocy z 26 na 27 listopada włamało się do sklepu z mydłem, należącego do Reginy Drengel (ul. Kupa l. 1) kilku złoczyńców, którzy skradli 230 kilogramów mydła wartości około 700 koron. Jako sprawców tej kradzieży aresztował inspektor policyi Schimsheimer Jana Piecha, lat 63, stróża domu, w którym dokonano kradzieży, jego „przyjaciółkę“ Katarzynę Pachową lat 52 i znajomego Piecha, Andrzeja Kudasa. Część skradzionego towaru znaleziono u kilku stróżów w domach okolicznych, którym Piech i jego „przyjaciółka“ je sprzedali.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Na uniwersytet Jagielloński zapisało się dotychczas 1455 słuchaczy i słuchaczek.

Wiceprezydent Nowak wyjechał dzisiaj do Wiednia na konferencyę w sprawie odbudowy rolnictwa krajowego.

Niezwykły koncert dla żołnierzy. Nielada niespodziankę na św. Mikołaja mieć będą chorzy żołnierze, przebywający w klinice neurologicznej. Jarosław Kocian, skrzypek, który z okazyi swego koncertu w dniu 5 b. m. zabawi w Krakowie niecały dzień, objawił chęć zagrania po południu także chorym żołnierzom. W myśl życzenia artysty, urządzony więc będzie w klinice neurolog. koncert popołudniowy, w którym z całą gotowością przyjęła także udział wyborna śpiewaczka p. Mokrzycka-Pilarz.

Z teatru ludowego komunikują nam: Jutro we czwartek benefisowe przedstawienie sztuki K. Krumłowskiego z powodu powołania autora pod chorągiew. Odegraną zostanie po raz 350 „Królowa przedmieścia“, ciesząca się bardzo wielkiem powodzeniem.

Powrót uchodźców do Krakowa. Jak już pisaliśmy, wczoraj rano rozpoczęło się wydawanie asygnat na zasiłki dla uchodźców w biurze dyrekcyi policyi. Uchodźcy zgłaszali się bardzo licznie, i w czasie od godz. 8—2 biuro zarejestrowało blisko 200 osób. Ponieważ dzisiaj spodziewany jest powrót drugiej partyi uchodźców, więc napływ uchodźców do biura zasiłkowego jutro jeszcze bardziej wzrośnie. Do miejskiego urzędu pośrednictwa pracy zgłasza się w dalszym ciągu wielu pracodawców, lecz mogą oni tylko niewiele sił roboczych uzyskać, ponieważ wśród powracających uchodźców niema prawie zupełnie ukwalifikowanych robotników, jakich potrzebują pracodawcy.

20-halerzówki z żelaza. „N. Fr. Presse“ donosi, że rząd postanowił wybić pewną ilość 20 halerzówek z żelaza.

Dalsze ograniczenie produkcyi piwa. Zły wynik żniw owsa spowodował dalsze ograniczenie produkcyi piwa. Rząd austryacki z dniem dzisiejszym ograniczył produkcyę piwa w miesiącach: grudniu 1915 i styczniu do marca włącznie 1916 r. na 55% normalnej produkcyi.

Hindenburg — poetą. „N. W. T.“ opowiada, że Hindenburg na prośbę małego rzemieślnika, u którego był zakwaterowany, o autograf, napisał następujący wierszyk:

„Es lebt ein Jeder wie er kann;
Ein kleiner Mann ist auch ein Mann —
Es kommt auf seine Leistung an“.

Dziennik dodaje, ze zalewany powodzią od i trochę wierszy marszałek polny sam nauczył się „wierszować“.

Repertuar teatru miejskiego.

Sroda: „Pigmalion“.
Czwartek: „Trzeci mąż“.
Sobota: „Dzieci kapitana Granta“, widowisko sceniczne z powieści Vernego (pierwsze przedstawienie dla młodzieży i dzieci).
Niedziela po południu: „Polowanie na zięciów“.
[Nie]dziela wieczór: „Robert i Bertrand“.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia L... [Kra]ków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1010)